

Sygn. akt II Ka 67/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak (spraw.)

Sędziowie: SO Maria Stolarczyk

SO Jacek Klęk

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Balbiny Stasiak oraz przedstawiciela finansowego organu postępowania – Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi – Haliny Karasińskiej

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2014 r.

sprawy **P. T.**

oskarżonych z art. 56 § 1 kks w zbiegu z art. 61 § 1 kks w zw. z art. 62 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 18 grudnia 2013 r. sygn. akt II K 974/12

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. : w zw. z art. 113 § 1 kks

1. utrzymuje w mocy wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od P. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia ) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 1500 ( jeden tysiąc pięćset ) złotych.

MP/ZD

Sygn. akt II Ka 67/14

## UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli akcie oskarżenia zarzucono P. T.to, że: w okresie od 25.04.2006 r. do 13.04.2007 r. w deklaracjach podatkowych VAT-7 za miesiące III/2006 r., VIII/2006 r., IX/2006 r., X/2006 r., XI/2006 r. oraz w zeznaniu podatkowym PIT-36L za 2006 rok, złożonych do Urzędu Skarbowego w Z., podał nieprawdę zarówno w zakresie podatku naliczonego podlegającego odliczeniu od podatku należnego jak i wielkości dochodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych, co było konsekwencją ujęcia w ewidencjach księgowych nierzetelnych faktur VAT wystawionych przez spółki (...): (...), (...), (...)i (...), nie uczestniczące czynnie w obrocie gospodarczym, co skutkowało uznaniem ewidencji księgowych za nierzetelne, w efekcie czego uszczupli! podatek od towarów i usług za ww. miesiące 2006 roku w kwocie nie mniejszej niż 107.241,00 zł oraz podatek dochodowy od osób fizycznych za 2006 rok w kwocie 85.989,00 zł, co stanowi łączną kwotę

uszczuplonych należności podatkowych w wysokości 193.530,00 zł, to jest popełnienie przestępstwa skarbowego z art. 56 § 1 k.k.s. w zb. z art. 61 § 1 k.k.s. w zw. z art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie o sygn. akt II K 974/12 uznał P. T. w miejsce zarzucanego mu czynu za winnego tego, że: w okresie od 25 kwietnia 2006 roku do 13 kwietnia 2007 roku, w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, jako właściciel firmy (...) z/s w Z., przyjął od ustalonych reprezentantów firm: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) Sp. z o. o. z/s w T. k/ (...), (...) Sp. z o. o. z/s w S., (...) Sp. z o. o. z/s w K. i (...) Firma Budowlano-Handlowa Sp. z o. o. z/s w G. wystawione przez te podmioty w sposób nierzetelny, nie znajdujące odzwierciedlenia w rzeczywistości faktury VAT sprzedaży jego firmie usług, a w tym przyjął:

a) od uprawnionego reprezentanta firm: Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) Sp. z o. o. z/s w T. k/ (...), (...) Sp. z o. o. z/s w K. i (...) Firma Budowlano-Handlowa Sp. z o. o. z/s w G. następujące faktury VAT:

- nr 1/03/2006 z 01 marca 2006 roku na kwotę 4.880 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 880 złotych,
- nr 2/03/2006 z 03 marca 2006 roku na kwotę 4.270 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 770 złotych,
- nr 3/03/2006 z 08 marca 2006 roku na kwotę 6.100 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 1.100 złotych,
- nr 4/03/2006 z 10 marca 2006 roku na kwotę 4.514 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 814 złotych,
- nr 5/03/2006 z 21 marca 2006 roku na kwotę 3.879,60 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 699,60 złotych,
- nr 6/03/2006 z 22 marca 2006 roku na kwotę 5.246 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 946 złotych,
- nr 7/03/2006 z 23 marca 2006 roku na kwotę 4.318,80 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 778,80 złotych,
- nr 8/03/2006 z 27 marca 2006 roku na kwotę 6.100 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 1.100 złotych,
- nr 9/03/2006 z 29 marca 2006 roku na kwotę 11.785,20 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 2.125,20 złotych,
- nr 10/03/2006 z 30 marca 2006 roku na kwotę 17.202 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 3.102 złotych,
- nr 5/09/2006 z 29 września 2006 roku na kwotę 51.679,20 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 9.319,20 złotych,
- nr 6/09/2006 z 29 września 2006 roku na kwotę 38.783,80 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 6.993,80 złotych,
- nr 8/09/2006 z 29 września 2006 roku na kwotę 23.607 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 4.257 złotych,
- nr 9/09/2006 z 30 września 2006 roku na kwotę 12.200 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 2.200 złotych,
- nr 10/09/2006 z 30 września 2006 roku na kwotę 2.510,76 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 452,76 złotych,

- nr 8/10/2006 z 30 października 2006 roku na kwotę 52.460 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 9.460 złotych,
- nr 4/09/2006 z 29 września 2006 roku na kwotę 47.824 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 8.624 złotych,
- nr 6/09/2006 z 30 września 2006 roku na kwotę 45.401,08 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 8.187,08 złotych,
- nr 7/09/2006 z 30 września 2006 roku na kwotę 6.270,80 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 1.130,80 złotych,
- nr 9/09/2006 z 30 września 2006 roku na kwotę 87.874,16 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 15.846,16 złotych,

b) od uprawnionego reprezentanta firmy (...) Sp. z o. o. z/s w S., następujące faktury VAT:

- nr 1P/08/2006 z 02 sierpnia 2006 roku na kwotę 29.890 złotych z naliczonym ] podatkiem VAT w kwocie 5.390 złotych,
- nr 3P/08/2006 z 10 sierpnia 2006 roku na kwotę 12.608,70 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 2.273,70 złotych,
- nr 5P/08/2006 z 23 sierpnia 2006 roku na kwotę 42.090 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 7.590 złotych,
- nr 7P/08/2006 z 31 sierpnia 2006 roku na kwotę 73.200 złotych z naliczonym podatkiem VAT w kwocie 13.200 złotych,

a następnie posłużył się opisanymi fakturami, polecając wpisanie ich do księgi przychodów i rozchodów oraz rejestru zakupów i sprzedaży VAT swojej firmy (...), a także podał wynikające z tych faktur wartości w złożonych do Urzędu Skarbowego w Z.deklaracjach podatkowych od podatku od towarów i usług VAT -7 za miesiące III/2006r., VIII/2006r., IX/2006r., X/2006r. i XI/2006r. oraz w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu (poniesionej straty) PIT-36L za 2006 rok, przez co wprowadził w błąd Urząd Skarbowy w Z.przez podanie danych niezgodnych ze stanem rzeczywistym, narażając ten organ na nienależny zwrot podatkowej należności publiczno-prawnej - podatku od towarów i usług VAT w kwocie 107.241 złotych lub jej zaliczenie na poczet zaległości podatkowej lub bieżących, albo przyszłych zobowiązań podatkowych, oraz doprowadził do narażenia na zawyżenie kosztów uzyskania przychodu i tym samym zaniżenie zobowiązania z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2006 o kwotę 85.989 złotych, narażając ten podatek na uszczuplenie, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 76 § 1 i 2 k.k.s. i art. 56 § 1 i 2 k.k.s. i art. 62 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § k.k.s. i za to na podstawie art. 56 § 2 k.k.s. w zw. z art. 7 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 (stu) złotych. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 421,82 (czteryście dwadzieścia jeden i 82/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku w całości na korzyść oskarżonego wywiódł jego obrońca, który zarzucił rozstrzygnięciu:

1. Obrazę prawa procesowego w zakresie mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegającą w szczególności na :

przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez niepełną i jednostronną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wbrew zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą szczególnie na:

- bezkrytycznym oparciu się na treści zeznań świadka J. B. przeprowadzającej kontrolę w firmie (...), z których wynika, iż oskarżony P. T. ujął w swoich ewidencjach księgowych faktury VAT wystawiane przez nieistniejące podmioty gospodarcze, jednakże według przepisów prawa podatkowego w sytuacji, gdy wszystkie firmy na które wystawiane były przedmiotowe faktury widniały w stosownych rejestrach jako prowadzące działalność gospodarczą, składały deklaracje do właściwych Urzędów Skarbowych, a prace zlecone przez firmę oskarżonego w/w podmiotom zostały wykonane;
- wybiórcze oparcie się na treści zeznań świadków R. B., G. C., S. B. i A. R., z których wynika, że firmy (...), (...), (...)M." i (...) faktycznie istniały, widniały i widnieją do chwili obecnej w rejestrach, wykonywały prace w charakterze podwykonawców innych podmiotów gospodarczych, także w zakresie branży informatycznej;
- nieuzasadnione pominięcie treści zeznań świadka A. M. i M. G. (1) z treści których w sposób jednoznaczny wynika, że firma (...) korzystała w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia z pomocy szeregu podwykonawców, prace były wykonywane, zdarzały się sytuacje braku bezpośredniego kontaktu z pracownikami określonego podwykonawcy;
- nie rozumiałej „odmowie waloru wiarygodności” wyjaśnieniom oskarżonego P. T., który zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy złożenia wyjaśnień, nie przyznając się do dokonania zarzucanych mu czynów tj. art. 7 k.p.k i art. 410 k.p.k.

## **2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie mającym istotny wpływ na jego treść, polegający na :**

przyjęciu, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu przestępstwa w sytuacji, kiedy dogłębna i pełna analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przyjęcie powyższego, zwłaszcza przy braku wykluczenia za pomocą wszelkich środków dowodowych innej wersji zdarzenia aniżeli wskazanej w akcie oskarżenia

***Nadto obrońca oskarżonego z ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenia art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. stanowiący bezwzględna przyczynę odwoławczą.***

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Odwoławczy zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego P. T. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, a zawarte w niej zarzuty i ich argumentację ujmować należy jako pozbawioną jakichkolwiek podstaw polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu meriti. Sąd Odwoławczy rozpoznaje apelację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 439 kpk i art. 440 kpk. Także w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy badał, czy nie zachodzą przesłanki wymienione w powołanych przepisach. Z uwagi na to, iż w sprawie nie doszło do uchybień stanowiących bezwzględne przyczyny odwoławcze, jak również rozstrzygnięcie nie narusza zasady prawdy materialnej, orzeczenie uznano za prawidłowe.

Kompleksowa analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, ani nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych, przeprowadził

niezbędne dla prawidłowego wyrokowania dowody i tak zgromadzony materiał ocenił w sposób wszechstronny oraz pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej.

Trafnie stwierdza się w piśmiennictwie, że wpływ uchybień proceduralnych na wynik postępowania zależy od konkretnego układu procesowego, wskutek czego to samo uchybienie może w pewnych sytuacjach mieć zasadniczy wpływ na treść orzeczenia, a w innych – żaden. Zrozumiałe jest zatem, że każda obraza przepisów postępowania (z wyjątkiem wymienionych w art. 439 k.p.k.) wymaga oceny indywidualnej, dokonywanej na tle okoliczności konkretnego wypadku. Nie wystarcza bowiem samo twierdzenie o wywarciu przez uchybienie wpływu na treść orzeczenia, ale należy wykazać, że związek taki może realnie istnieć, z tym że ustawa nie wymaga zaistnienia wpływu określonego stopnia (istotny, poważny, znaczny itd.), chodzi zatem o każdy wpływ, niemniej wykazać należy w ogóle istnienie możliwości takiego wpływu. W takim ujęciu nie sposób uznać, aby w procedowaniu Sądu I instancji doszło do obrazy przepisów postępowania mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa procesowego to jako pierwszy rozpoznać należy najdalej idący zarzut apelacji tj. naruszenia art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. stanowiący bezwzględną przyczynę odwoławczą. Wskazać trzeba, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji doszło do sytuacji, w której sprawę rozpoznano podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa. W dniu 11 lipca 2013 r. do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli wpłynął wniosek obrońcy oskarżonego P. T. o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 12 lipca 2013 r. i 15 lipca 2013 r., z uwagi na uzyskaną od oskarżonego informację, iż przebywa on na zwolnieniu lekarskim. Obrońca podniósł, że oskarżony chce osobiście uczestniczyć w rozprawie, gdyż ma zostać na niej przesłuchany istotny w sprawie świadek. Do wniosku została załączona kopia zwolnienia lekarskiego na druku (...). Obrońca wskazał też, iż zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza sądowego dostarczy do dnia 16 lipca 2013 roku. Na rozprawie w dniu 15 lipca 2013 r. Sąd postanowił na podstawie art. 117 § 2 i 2a k.p.k. uznać nieobecność oskarżonego P. T. i jego obrońcy adw. P. C. rozprawie za nieusprawiedliwione, albowiem załączone przez obrońcę oskarżonego zaświadczenie lekarskie nie spełniało wymogów ustawowych tzn. nie było zaświadczeniem pochodzącym od lekarza sądowego oraz z uwagi na fakt, że wniosek o odroczenie terminów rozprawy wyznaczonych na dzień 12 lipca i 15 lipca 2013 r. obrońca oskarżonego złożyła w dniu 11 lipca 2013 r. o godz. 14:55 i mimo, że Sąd nie zwolnił obrońcy od udziału w rozprawach, to obrońca nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swej nieobecności w żaden sposób, a podjęte próby nawiązania kontraktu telefonicznego okazały się nieskuteczne. W oparciu o powyższe Sąd kierując się treścią art. 376 § 1 i 2 k.p.k. rozpoznał sprawę pod nieobecność oskarżonego P. T., prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy sądowej. Na rozprawie przeprowadzono dowód z zeznań świadka M. G. (2) po czym przewodnicząca zarządziła przerwę w rozprawie do dnia 13 sierpnia 2013 roku godz. 09.00. Tak ustalone okoliczności wskazują na to, że wprawdzie w chwili rozprawy w dniu 15 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy dysponował informacjami, które wskazywały na przyczynę nieobecności oskarżonego, to jednak istniały przesłanki do tego, by wydać postanowienie na podstawie art. 376 § 1 i § 2 k.p.k. i uznać nieobecność oskarżonego na rozprawie za nieusprawiedliwioną. W rozpoznawanej sprawie, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło do uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt. 11 k.p.k. Przepis art. 374 § 1 k.p.k. nakazujący obecność oskarżonego na rozprawie w postępowaniu zwyczajnym, dopuszcza wyjątki w ściśle określonych ustawowo sytuacjach. Takie przewidują m.in. przepisy art. 376 k.p.k. i art. 377 k.p.k. Zezwalają one na prowadzenie rozprawy pomimo nieobecności oskarżonego, tylko i wyłącznie wówczas, jeśli zachodzą przesłanki wymienione w tych przepisach. W przedmiotowej sprawie oskarżony nie stawiał się na wyznaczony termin, przeto obowiązkiem sądu odwoławczego było wnikliwe przeanalizowanie, czy rozpoznanie sprawy podczas nieobecności oskarżonego było prawidłowe i tym samym nie naruszało jego prawa do obrony. I tak w dacie zarówno 12 lipca 2013 r. jak i 15 lipca 2013 roku Sąd prawidłowo zastosował przepis art. 376 § 1 i 2 k.p.k. Wprawdzie obrońca oskarżonego przesłał Sądowi zaświadczenie lekarza sądowego o niemożności uczestniczenia tego dnia w rozprawie, ale wpłynęło ono do sądu już po zakończeniu rozprawy (k. 547). Poza wszelką dyskusję jest zatem fakt, iż w momencie podejmowania decyzji o zastosowaniu instytucji przewidzianej w art. 376 § 1 i 2 k.p.k. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli nie dysponował wymaganym przez ustawę dokumentem potwierdzającym brak możliwości uczestniczenia przez niego w rozprawie głównej. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, że istotne jest, czy w chwili rozprawy zaistniały okoliczności z art. 117 § 2 k.p.k. Istotnym w tym miejscu wydaje się podkreślenie, że wniosek obrońcy oskarżonego o odroczenie terminu rozprawy wpłynął do Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli w dniu 11 lipca 2013 r. Skoro oskarżony miał możliwość

powiadomienia Sądu o przyczynach swojej nieobecności przed terminem rozprawy wyznaczonej i należytego jej usprawiedliwienia, a tego nie uczynił z odpowiednim wyprzedzeniem, to brak podstaw do uznania, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 376 § 1 i 2 k.p.k. Konsekwencją uznania nieobecności oskarżonego na rozprawie w dniu 15 lipca 2013 r. za nieusprawiedliwioną było przyjęcie, że zarówno P. T. jak i jego obrońca dobrowolnie zrezygnowali z możliwości udziału w czynności procesowej przesłuchania M. G. (2), a w następstwie powyższego w pełni zasadne jawi się oddalenie przez organ meriti wniosku obrońcy oskarżonego o ponowne przesłuchanie w/w świadka. Z dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu odwoławczym (k. 730-730 odwr.) wynika, że oskarżony miał możliwość wcześniejszego dostarczenia wymaganego zaświadczenia lekarza sądowego.

Jako chybiony Sąd Odwoławczy potraktował podniesiony przez skarżącego w jego środku odwoławczym zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli treści art. 7 k.p.k. Sąd Okręgowy podjął całościową analizę przebiegu postępowania w toku rozprawy głównej i ocenę jego poprawności, w tym ocenę kompletności zgromadzenia materiału dowodowego oraz poprawności jego analizy i wniosków formułowanych przez Sąd meriti. W wyniku przeprowadzenia tak określonego postępowania kontrolnego Sąd Okręgowy nie ujawnił żadnych okoliczności o istotnym znaczeniu, które mogłyby dawać podstawę do kwestionowania poprawności procedury poznawczej i kształtowania przez Sąd I instancji podstaw faktycznych podejmowanych w sprawie rozstrzygnięć.

Pierwszorzędnym zadaniem Sądu ad quem jest bowiem kontrola, czy ocena dowodów, którą przeprowadził i przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji, mieści się w granicach oceny swobodnej, czy też nosi cechy oceny dowolnej. W korelacji do tej powinności Sądu ad quem, skarżący, dla skuteczności swojej skargi opartej na zarzucie wadliwej oceny dowodów, musi wykazać dowolność ocen Sądu meriti i w żadnym razie nie może być uznane za wystarczające jedynie zwerbalizowania zarzutu o takiej treści, ani też jego dopełnienie własnymi, subiektywnie formułowanymi przekonaniem bądź hipotezami co do możliwego innego przebiegu zdarzenia. Zarzut tego rodzaju musi być oparty na rzetelnej analizie dowodowej i w drodze nienagannego logicznego rozumowania musi w sposób przekonywający wykazać na czym polegały ewentualne błędy ocenne Sądu meriti. To znaczy wykazać, że są one następstwem selektywnej oceny dowodów, braku pogłębionej analizy materiału dowodowego, zignorowania wskazań wiedzy lub życiowego doświadczenia albo też, że zawierają poważne błędy logicznego rozumowania. W tej sprawie obrońca oskarżonego tego rodzaju analizy i argumentacji nie przeprowadził, a zarazem Sąd ad quem nie ujawnił tego rodzaju błędów w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Trafnym dodatkowo wydaje się przypomnienie utrwalonego od lat poglądu, wyrażanego tak w doktrynie, jak też w judykaturze, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrazą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 5 § 2 k.p.k. Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej, takich uchybień które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie stwierdził. W ocenie Sądu Odwoławczego postępowanie rozpoznawcze w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone poprawnie.

Sąd Odwoławczy nie podzielił zastrzeżeń skarżącego do dokonanej przez Sąd a quo oceny wiarygodności zeznań J. B.. Świadek będący inspektorem kontroli skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Ł., który prowadził postępowanie kontrolne w firmie (...) w sposób szczegółowy, wyczerpujący i zrozumiały przedstawiła wszelkie okoliczności związane z dokonanymi przez nią czynnościami kontrolnymi oraz zaprezentowała wnioski wynikające ze sporządzonego protokołu pokontrolnego. Relacja świadka w pełni koreluje ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentów wygenerowanych w toku postępowania podatkowego

Główny zaś zarzut apelacji sprowadza się do zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji, iż spółki nie były podmiotami istniejącymi w obrocie gospodarczym, nie prowadziły żadnej działalności, a oskarżony miał tego pełną świadomość. Tymczasem z wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że taki pogląd był w pełni uprawniony i uzasadniony.

Po pierwsze bowiem bezspornym pozostaje, że spółki te nie zatrudniały żadnego pracownika. Wynika to, między innymi, z zeznań S. B.- prezesa spółki (...), a także z faktu, że iż te osoby prawne nie składały do właściwego organu podatkowego deklaracji świadczących o zatrudnianiu pracowników. Wskazać przy tym należy, że mimo iż spółki te miały świadczyć na rzecz firmy oskarżonego pracę wymagające stosownych uprawnień wydanych przez instytucje państwowe dotyczące np. systemów alarmowych i systemów zabezpieczeń, takowych uprawnień i certyfikatów nie posiadały. Żaden przy tym z prezesów spółek nie był zorientowany w branży informatycznej, a świadek S. B. nie wiedział nawet co znaczy usługa outsourcingowa i nie potrafił nawet poprawnie wymówić tego zwrotu. Wskazać tu należy i na tę istotną okoliczność, iż jak wynika z wpisów do rejestrów spółki te w zakresie swoich działalności nie świadczyły usług w dziedzinie instalowania alarmów, zabezpieczeń i montażu komputerów. Z kontroli krzyżowej organu podatkowego wynika nadto, iż (...) wprawdzie wykonała usługi dla (...) Sp. Z o.o. w (...) Sp. Z o.o. w W., jednakże korzystała w tym czasie z usług swoich własnych pracowników.

Po drugie żadna ze spółek nie prowadziła dokumentacji finansowej i księgowej, co jednoznacznie wynika z protokołów kontroli przeprowadzonych przez właściwe miejscowo organy podatkowe.

Po trzecie spółki nie posiadały żadnych środków trwałych, maszyn, urządzeń i środków transportu za pomocą których działalność gospodarcza mogłaby być prowadzona, co również ujawniły przeprowadzone w tych spółkach kontrole skarbowe oraz zeznania świadków: J. B., S. B. i A. R..

Po czwarte jak wynika z zebranych dowodów nie było możliwym ustaleń siedzib spółek bądź miejsca wykonywania działalności, gdyż pod adresami widniejącymi w dokumentach mieściły się np. nieogrodzona działka, lokal prywatny, Gminny Ośrodek (...).

Po piąte co także potwierdziły kontrole skarbowe w spółkach, żadna z nich w ustawowych terminach nie składała deklaracji podatkowej do właściwych organów podatkowych, a jeśli już wywiązywały się z tego obowiązku to nie wykazywały z tytułu działalności ani obrotów, ani przychodów.

Po szóste jak wynika z wiarygodnych zeznań świadków G. C., S. B. i A. R.- prezesów przedmiotowych spółek- nie kojarzą oni nawet imienia i nazwiska swojego rzekomego kontrahenta, ani firmy (...).

Zaznaczenia wymaga, że wbrew zarzutom apelacji nie można uznać oceny depozycji G. C., S. B. i A. R. dokonanej przez organ I instancji za wybiórczą. W wyczerpującym i obszernym uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dużą starannością i dbałością o uwzględnienie i szczegółową analizę wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie logicznej zebrane dowody w tym w postaci zeznań wymienionych świadków, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia. Przedstawił przy tym, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych oparł swoje własne przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów i dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w jakiej nie przyznał się on do zarzucanego mu czynu.. Wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 k.p.k.), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2§2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), a tym samym nie wykraczają one poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. Wbrew twierdzeniom apelacji, oświadczenie oskarżonego, iż nie przyznaje się do winy, stanowi element wyjaśnień oskarżonego, który to dowód jak każdy inny przeprowadzony przez Sąd meriti podlega jego ocenie. Co zaś tyczy się zakwestionowania trafności tej oceny, to wskazać należy, iż prawem obrońcy jest wiara w wyjaśnienia bronionego przez niego oskarżonego. Nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż taką ocenę powinien podzielać sąd orzekający.

W świetle tych okoliczności, w szczególności z uwagi na fakt nie zatrudniania żadnych pracowników oczywistym jest, iż spółki (...), (...), (...), (...) nie wykonały usług podwykonawstwa na rzecz spółki (...). Tymczasem oskarżony miał pełną świadomość, iż faktury które otrzymuje nie potwierdzają rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Jako strona umowy przyjmującą na siebie zobowiązanie wykonania usługi miał bowiem pełną wiedzę na temat, czy usługa ta została zrealizowana, jeśli tak to przez kogo. W sytuacji zaś gdy wymienione wyżej spółki, z uwagi choćby na brak zatrudnienia pracowników czy brak odpowiedniego sprzętu i siedziby nie były w stanie wykonać żadnej usługi, tym bardziej, że zlecone zadania wymagały specjalistycznych umiejętności, oskarżony musiał posiadać pełną wiedzę, że przy wykonywaniu powierzonych usług nie skorzystał z pomocy podwykonawców – spółek (...), (...), (...), (...). Tym samym oskarżony doskonale wiedział, że przyjmowane przez niego faktury, a wystawione przez stwierdzają nieprawdę. Sama zaś akcentowana w apelacji okoliczność, iż w przypadku innych podwykonawców niż wymienieni w akcie oskarżenia, P. T. faktycznie skorzystał z ich usług nie prowadzi automatycznie do wniosku, iż w omawianym przypadku sytuacja była tożsama. Skoro bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jednoznacznie wynika, iż spółki (...), (...), (...), (...) nie prowadziły żadnej działalności gospodarczej, a ich istnienie w obrocie gospodarczym miało charakter jedynie pozorny, to tym samym nie mogły one wykonać na rzecz spółki oskarżonego żadnych usług, w tym tych, na które wystawiono objęte aktem oskarżenia faktury.

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasada o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k., to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania.

Skutkiem bezzasadności zarzutów obrazy przepisów postępowania, jest bezzasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, mającego polegać na wadliwym uznaniu, iż oskarżony P. T. dopuścił się zarzucanego czynu pomimo, iż nie pozwalał na to - zdaniem apelującego – ujawniony w sprawie materiał dowodowy. Z jednej bowiem strony nie doszło do obrazy przepisów postępowania karnego (por. wcześniejsze rozważania), a z drugiej w zarzutach, ani w uzasadnieniu środka odwoławczego nie wskazano na konkretne błędy w dochodzeniu przez Sąd Rejonowy do określonych ocen. Tymczasem tylko stwierdzenie tego rodzaju uchybień może skutkować uznaniem, że mamy do czynienia z błędem dowolności jako postacią błędu w ustaleniach faktycznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2007r., sygn. akt IV KK 175/07). Wyrażone w środku odwoławczym stanowisko stanowi zatem jedynie polemikę z ocenami, dokonany przez Sąd orzekający.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Okręgowy nie dopatrył się podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy P. T..

Podsumowując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy procedował prawidłowo, nie dopuszczając się uchybień wskazanych w apelacji. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów jest wszechstronna, obiektywna oraz zgodna z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia. W oparciu o tak kompleksową ocenę Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dokonał właściwej subsumcji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd Odwoławczy aprobejuje również karę grzywny orzeczoną wobec oskarżonego za przypisane mu przestępstwo. Kara ta jawi się jako adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących i obciążających występujących w sprawie. Spełnia również należytą rolę w zakresie kształtowania prewencji szczególnej oraz ogólnej. Należy przy tym przypomnieć, że nawet gdyby daną karę uznać za surową, to nie wystarczy, by zarzut oparty na względnej podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt. 4 k.p.k. mógł być trafny, ale taka kara musiałaby być „rażąco” surową, czyli musiałaby zachodzić wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji,

a karą, która byłaby prawidłowa w świetle dyrektyw art. 53 k.k., zaś tego nie można powiedzieć o karze grzywny wymierzonej P. T. za przypisane mu przestępstwo.

Mając powyższe na względzie, nie uwzględniając zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego P. T., zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach poniesionych w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s. i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) obciążając nimi oskarżonego. Powyższe wynika z nieuwzględnienia apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego.

.